

Pieśń na wejście

Wstęp

Jezus był dzieckiem, był młodzieńcem, był dorosłym mężczyzną. W Jego ludzkim życiu nieustannie towarzyszyła Mu matka. Jak była rola Maryi? Kim była dla Niego? Jakim dzieckiem był Jezus? Czy sprawiał kłopoty? Jaka była relacja między tym niezwykłym Dzieckiem i tą niezwykłą Matką?

Pieśń na wystawienie NS

Tajemnica I Narodziny Jezusa

Maryja przyniosła światu Jezusa. Świat powiedział, nie ma dla Was tu miejsca. Precz, idźcie gdzie indziej. Więc poszli. Jezus chce wciąż, uparcie, narodzić się w twoim sercu, ale nie ma tam dla Niego miejsca. Wypychasz Go, odrzucasz, jest ci z nim niewygodnie, przeszkadza ci Jego kochający, ale i wymagający, wzrok szukający cierpliwie szukający twojego.

DZIECKO

Nie wiem mamo, dlaczego tak jest, po prostu nie wiem. Jak byłam młodsza, bardzo lubiłam chodzić do kościoła, na Msze, różańce, majowe. Teraz coś się zmieniło, ale nie wiem co.

MATKA

Ty się powoli zmieniasz, moje dziecko. Nie jesteś już dziewczynką w białych podkolanówkach i uczesanych przeze mnie warkoczyczkach. Świat staje się dla ciebie bardziej wymagający, ale i Ty od niego więcej wymagasz. Powinnaś jednak w tym wszystkim pamiętać, że są rzeczy stałe, które nigdy nie podlegają zmianie.

DZIECKO

Same zakazy i nakazy. Dlaczego mam tego wysłuchiwać?

MATKA

J widzę je raczej jako drogowskazy, takie znaki pokazujące nam, jak poruszać się w tym skomplikowanym świecie. Nie musisz się do nich stosować, jeśli nie chcesz, czego ci nie radzę, nikt nie jest w stanie cię do tego zmusić. One jednak są od zawsze, naturalne. Jeśli za nimi podążysz, gwarantuję ci, że nie doznasz w życiu takiego zła, która by cię złamała. Cokolwiek teraz przychodzi Ci do głowy, błagam, nie trać z oczu Jezusa, pozwól Mu być przy tobie, pomimo wątpliwości.

Kanon 1

Tajemnica 2 Ofiarowanie w świątyni

Starzec Symeon i prorokini Anna byli świadkami, kiedy Maryja przyniosła Bogu do świątyni swój najcenniejszy skarb, swoje dzieciątko. Masz Panie, weź to, co dla mnie najcenniejsze, oddaję to w Twoją opiekę. Być może Maryja wyszeptala te słowa, drżącym głosem pełnym wdzięczności.

Masz Panie, weź ten skrawek mojego czasu, tę ochłap, tyle mam dla Ciebie. „Ojcze nasz” gdzieś tam w gęstwinie dnia, mszę na koniec tygodnia. Albo nawet mniej. Albo: „O Jezu!”, „O Boże”, kiedy coś przerasta moje wyobrażenie. Oto Ty w moim życiu.

DZIECKO

Ale ja w ogóle nie mam czasu na modlitwę! Sprawdziany, testy, kartkówki! Projekty, prace domowe. Dobrze, że mam czas pomyśleć o znajomych.

MATKA

Tak, to jest problem. Ja mam podobnie. W pracy realizacja projektów, terminy, sama wiesz, czasem po godzinach; gonitwa do domu, tu praca na drugą zmianę. Od was też zbytnej pomocy nie doświadczam. Ale tak sobie czasem myślę, wiesz co?

DZIECKO

Co?

MATKA

Bóg na pewno jest szczęśliwy, kiedy w całym tym zamieszaniu zechcemy choć na sekundkę wznieść ku górze nasz zmęczony wzrok. Ja na przykład lubię, jak sobie przypomnę, podziękować Mu prostym „Anioł Pański” w południe, jeśli tylko mogę uwolnić myśl od obowiązków, albo idąc do pracy w parku zdjęć słuchawki ipoda i poświęcić 3 minuty na „dziesiątek różańca”. Czuję się po tym taka pełna.

DZIECKO

To chyba trochę mało, mimo wszystko.

MATKA

Myślę, że na początku bez takich drobnych gestów nie uda Ci się wygospodarować więcej czasu, na przykład na modlitwę wieczorną, lub poranną. Od czegoś trzeba zacząć.

Kanon 2

Tajemnica 3 Znalezienie w świątyni

Jerozolimska metropolia - zatrwożone serce Maryi szuka w gęstwinie głów swojego dziecka. Zgubił się. Przyjechali z głębokiej prowincji, ze wsi. A On gdzieś odszedł, straciła Go z oczu. Ale nie, jest oto tam, siedzi w świątyni otoczony starcami i rozmawia. Ulga - nic Mu nie jest.

Czasami zastanawiasz się, co się z tobą stało. Gdzie to pozytywne spojrzenie na świat, które kiedyś miałaś. Ta niewinność, ta ufność w ludzi. Gdzie te bardzo dobre relacje z rodziną, skąd natomiast ten lęk, ciemne barwy twojego świata, smutek.

DZIECKO

Mamo, wydaje mi się czasem, że coś straciłam. Czasem mam poczucie, że się duszę. Gdzie te czasy słodkiego dzieciństwa, pozbawionego trosk? Przecież to było tak niedawno!

MATKA

Popatrz na to, co się dzieje wokół ciebie. Twoje życie jest tak dynamiczne. Sama się dziwię, jak ty sobie z tym wszystkim radzisz, w twoim młodym wieku. Ale nawet jeśli sobie jak-tako radzisz z natłokiem obowiązków, a zapominasz o swoim duchu, o duszy, prędzej czy później zapłaczesz się w gęstwinie. Czasem powinnaś się od tego oderwać i wznieść się ponad. Tylko wtedy, z dystansu, odnajdziesz samą siebie.

DZIECKO

No ale jak tego szukać? Czy w ogóle jestem jeszcze w stanie odnaleźć tę radość, tę ufność?

MATKA

Te cechy towarzyszą człowiekowi do końca życia. Nazywa się je dziecięcymi, bo właśnie naturalnie wtedy się pojawiają. A jak je odnaleźć? To trudne, ale nie niewykonalne. Na pewno w drugim człowieku. Jeśli otworzysz się na niego, zauważysz go, przestaniesz zamykać się na ten, jak to mówisz niesprawiedliwy twój świat, zapragniesz pomagać ludziom, dać coś od siebie – na pewno odnajdziesz to. Odnajdziesz to też w świątyni, jak Maryja Jezusa. Na początek wróć do swojego Anioła Stróża. „Aniele Boży, Stróżu mój..”. Pamiętasz? „Rano, wieczór, we dnie, w nocy....”

Kanon 3

Tajemnica 4 **Cud w Kanie Galilejskiej**

Kiedy gospodarzowi wesela w Kanie przydarzył się straszny *faux-pas*, wiedział, co ma robić, wiedział do kogo się zwrócić. Jediną w tej kłopotliwej sytuacji osobą mogącą zaradzić była Maryja, a właściwie Jezus, Jej Syn, ale gospodarz mądrze udał się właśnie do Niej. Nie zawiódł się.

Jak wiele niecierpliwości w czekaniu. Jak wiele złości w tobie, kiedy nie otrzymujesz czegoś natychmiast, bo chcesz to właśnie teraz. I koniec. Twoja postawa jest zrozumiała. Jeśli coś jest w zasięgu twojej kontroli, masz to od razu.

Informacje na lekcje? Klikasz w Internecie i masz. Nowa muzyka? Znajdziesz pliki w wyszukiwarce. W ciągu pięciu minut zrobisz zdjęcie i pokażesz je tysiącom ludzi na swoim fotoblogu. Tyle samo ludzi dowie się, jak się czujesz lub co robisz poprzez *twittera*. Ale kiedy prosisz Boga o coś, co wykracza poza twoje zdolności, i nie dostajesz tego szybko, to już się na Niego obrażasz.

MATKA

Maryjo, popatrz na moją córeczkę. Proszę Cię, miej ją w opiece. Pomóż jej przejść przez ten burzliwy okres poszukiwań życiowych, bez szwanku. Nawet jeśli się oddali od Twojego Syna, Ty miej nad nią swoją pieczę, nie pozwól popełnić jej głupstw, których później by żałowała. Ty jesteś drogą do Boga. Tobie chcę zawierzyć nasze troski, bo Ty nie zawiedziesz, jesteś w stanie wszystko wybłagać u swojego Syna. A my będziemy cierpliwi - na wiele rzeczy potrzeba czasu.

Kanon 4

Tajemnica 5 **Droga krzyżowa**

Jeśli się widzi swoje dziecko katowane na oczach rozbawionego tłumu, to co się czuje? Co można zrobić? Co zrobiła Maryja, kiedy jej oczy napotkały oszalały z bólu wzrok Jezusa? Rzuciła się na tłum? Zaczęła zawodzić, jak stojące obok niej niewiasty? Jej złamane serce całe przyłgnęło do Niego. Była przy nim do końca.

DZIECKO

Mamo, jest mi bardzo ciężko, mam tyle problemów.

MATKA

Wiem o tym, dziecko. Widzę to.

DZIECKO

Nie wiem, jak sobie z nimi poradzić. Jest tyle rzeczy, które mnie przerastają, tyle sytuacji, w których nie potrafię się odnaleźć.

MATKA

Może to niezbyt dobra rada, ale wierz mi, że to uczucie towarzyszyć ci będzie do końca. Jesteś dobrym człowiekiem, i dopóki będziesz starać się takim być, zawsze będziesz miała wokół siebie ludzi, przyjaciół, którzy będą ci towarzyszyć w zmaganiu się z problemami. Ja będę zawsze przy tobie. Nawet, jeśli stracisz nadzieję na pokonanie trudności i będę pomagać ci je przyjmować ze zrozumieniem.

Kanon 5

ZAKOŃCZENIE

Znamy Maryję i Jezusa z wielu obrazów. Uroczyści, On siedzi na Jej kolanie, rączka uniesiona w geście błogosławieństwa, Ona melancholijna. Ale Maryja i Jezus nie byli tak majestatyczni w swoim życiu codziennym. On był dzieckiem, Ona matką – ich ludzkie relacje nie były wolne od zawirowań, niepokojów, czy niespodzianek. Na końcu ich ziemskiej drogi widzimy jednak, że miłość, jaką do siebie mieli, pozwoliła im w pełni akceptować to, co przyniosło życie i wspierać się w pokonywaniu trudności. Maryja i Jezus ze stron ewangelii, z ludzkimi emocjami i problemami, pokazują nam, co jest najważniejsze w życiu i gdzie mamy szukać wsparcia, gdy świat nas opuści.

Pieśń na schowanie NS

Pieśń na zakończenie nabożeństwa